Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч
31.05.2020 00:00



Człowiek szukający miłości, nie znajdzie innego, cudowniejszego źródła niż Serce Boga-Człowieka. Z tego Serca na Kalwarii, włócznią przebitego, wypłynęła Krew i Woda. W tym geście miłosierdzia zostaliśmy obmyci i oczyszczeni z brudu grzechów. Wiele czasu minęło od tych pamiętnych wydarzeń, mnóstwo pokoleń tej ziemi odeszło ku wieczności, a niewyczerpane Źródło Bożej Miłości i Miłosierdzia bije i wciąż jest żywe. Płynie z niego ku nam niesamowity strumień Bożej miłości i wszelkich Jego łask. Serce Jezusa zaspokaja potrzeby

To Źródło Bożej Miłości może zaspokoić nasze ludzkie tęsknoty i pragnienia, a nasz niepokój i beznadzieję wchłonie w swój życiodajny strumień. Serce Zbawiciela – jest jedynym znakiem, pod którym ludzie odnajdują i mogą zaspokoić swoje najgłębsze pragnienia, do których niewątpliwie należy pragnienie miłości i sensu życia. Jezus Chrystus nigdy nikogo nie odrzuca, a w Jego Sercu ratunek i pocieszenie odnajdzie każdy ufający Mu. † Jezus mówi do wszystkich nas: „Daję wam Moją miłość i moje przebite Serce; daję wam schronienie i prowadzę do krynicy czystości i łaski; otwieram przed wami bezmiar Mojego miłosierdzia – przyjdźcie i kupujcie, bez pieniędzy i bez płacenia” (por. Iz 55, 1). Tak woła Miłość Ukrzyżowana i otwarta! Tak zachęca Dobroć – szczera i bezinteresowna! Tak się ofiaruje Bóg – Pełnia łaski i miłości!

Jezusa – Źródłem nadziei

Serce Niestety bardzo wielu ludzi tego nie rozumie. Człowiek w swojej pysze i egoizmie, pogrążony w świat nowych technologii, nie zauważa tej boskiej Miłości, którą Pan Bóg chce obdarować wszystkich: prostych i uczonych, słabych i mocnych bogatych i biednych. Ten, który jest Miłością objawia się na tysiące sposobów, żeby każdy mógł zauważyć strumień i bezmiar Jego Ofiary, mającej swe źródło w miłości.

Współczesny człowiek, który nie raz jest podobny do paralityka, częściej udaje się do lekarza medycyny niekonwencjonalnej, zamiast przyjść do Tego, który ma Moc przywrócić życie i zdrowie. Nie chce słuchać nauki i wezwania Chrystusa, który do nas od zawsze woła: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28). Często nie słyszymy tego zaproszenia, ponieważ nie znamy Króla Miłosierdzia i Lekarza dusz. A On jest gotów wyleczyć od wszystkich bólów ducha i ciała! On przynosi radość uzdrowionym i nadzieję cierpiącym. On, który jako pierwszy szedł drogą krzyża daje nam wszystko, o co tylko Go prosić będziemy.

Dosłownie jeden moment wystarczyłby człowiekowi, żeby mógł pojąć jak bardzo jest kochany. Jedno spojrzenie na „gorejące ognisko miłości” wystarczyłoby komuś, kto szuka takiej miłości. Właśnie jej pragnie serce człowieka, a nie jego zepsuta natura.

Serce Jezusa bezgranicznie kocha

Jeśli w świecie rozmaitych dróg można pobłądzić, znaleźć kręte w miejsce prostych – to o ile większą pomyłką jest źle pojęta i przeżyta miłość. Oszukane serce, złamane życie, zawiedzione nadzieje – tyle bowiem kosztuje pomyłka w sferze ducha. A Bóg niezmiennie, od początku mówi do nas: „Kocham!” – przez swoje dzieła, przez powołanie nas do istnienia, poprzez

miejsce, które przygotowuje nam w niebie. Człowiek wiary przyjmie dar Bożej miłości i łaskę potrzebną do zbawienia. Człowiek zbuntowany albo odrzucający dar jako niegodny siebie, będzie nadal szukał sensu życia i próbował różnych kombinacji na udane życie.

Serce Jezusa – Kluczem do nieba

Bóg umiłował pierwszy. Miłością wieczną i pełną. Człowiek jest do takiej miłości powołany i ma do niej dorastać. Trudna jest to sztuka, lecz jest możliwa. Wystarczy postawić przed oczy ideał miłości, jakim jest Najświętsze Serce Jezusa. Najpierw uczyć się od Niego, a potem jak On składać siebie w ofierze.

Serce nie zna ceny innej jak tylko ofiarowanie. Oddać swe serce – to znaczy powierzyć siebie Temu kogo kochamy. Cena, jaką Jezus zapłacił za swoją miłość ku nam, objawia się w krzyżu, lecz zwycięstwo jakie odniósł to klucz do nieba i mieszkanie dla każdego człowieka.

Serce naszego Boga jest otwarte dla ludzi. W tym Sercu Boga mamy wszystkie możliwe do przyjęcia łaski. Apostoł Jan, który tylko przez chwilę spoczął na Sercu Jezusa, okazał się jednym z najlepiej rozumiejących Boga uczniów. Dzisiaj przyszła kolej na każdego z nas.

Dlatego przeżywając kolejny czerwiec w swoim życiu, połóżmy głowę na bijącym miłością Sercu Boga, które kocha i chce być kochane!